

Ewa Parma: Lilka

Wszystkie w niej się kochałyśmy
choć wcale nie była ładna
ale tak pięknie umiała nas zatruć
wierszami o miłości
Poza tym miała wiewiórkę
i trzech mężów z których
każdy następny coraz mniej
ją rozumiał ale to warunek
sine qua non dobrej poezji
Do tego kochanek-lotnik
który spadł jej z nieba
i wielu adoratorów
tacy się zawsze przydają
do pisania wierszy
nawet jeśli w końcu zawodzą
Kobieta przyjmie wszystko
wraz z pierwszym bukietem
nałogi i wiarołomstwo
depresję i schizofrenię
w końcu terminalną chorobę
daleko od ogrodów dzieciństwa
ale o tym sza
Miłość i tak przetrwa
w tomikach dla podlotków

*

3 maja 2013